

Sygn. akt I Ca 302/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SO Elżbieta Zalewska – Statuch

Sędziowie SO Joanna Składowska

SR (del.) Robert Pabin

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa A. S.

przeciwko M. M. i R. S. (1)

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Zduńskiej Woli

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 29 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 969/15

1. oddała apelacje;

2. zasądza od pozwanych M. M. i R. S. (1) solidarnie na rzecz powoda A. S. 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 302/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli zasądził solidarnie od M. M. i R. S. (1) na rzecz A. S. kwotę 26.000 zł z umownymi odsetkami (pkt 1.), orzekł o kosztach procesu (pkt 2.) oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 3.).

**Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:**

M. M. w 2012 roku w gazecie codziennej znalazła ogłoszenie A. S., iż pożyczyci pieniądze osobie znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej. Zadzwoiła pod wskazany numer i umówiła się z dającym ogłoszenie. Powód przyjechał do Ł. i spotkał się z pozwaną w jej mieszkaniu. Zgodził się udzielić jej pomocy finansowej.

Powód A. S. zawarł w dniu 20 września 2012 roku umowę pożyczki pieniężnej z M. M.. Na mocy zawartej umowy A. S. pożyczył pozwanej kwotę 26.000 zł. Pozwana zobowiązała się zwrócić powodowi pożyczone środki w terminie do 30 stycznia 2013 roku. Po tej dacie od niespłaconej kwoty powód mógł pobierać odsetki umowne. Na poczet zobowiązania wynikającego z umowy pozwana wpłaciła powodowi 6.200 zł.

W dniu 16 października 2012 roku powód zawarł z pozwanymi umowę pożyczki na kwotę 26.000 zł. Powód przyjechał do mieszkania M. M., gdzie przekazał pozwanym pieniądze. W tym dniu została spisana umowa pożyczki, którą podpisały pozwane. Wcześniej pozwane dały powodowi kserokopie dowodów osobistych. R. S. (1) przekazała mu także kopię umowy o pracę, na potwierdzenie, iż jest wypłacalna i posiada źródło dochodu, z którego będzie spłacać pieniądze. Umowę powód spisał w R. i gotową przywiózł do Ł., gdzie pozwane naniosły swoje podpisy.

Pozwane na poczet spłaty pożyczki z dnia 16 października 2012 roku nie zapłaciły powodowi żadnej kwoty.

Powód pozostawał w dobrych relacjach z pozwanymi, aż do daty wymagalności spłaty. Odwiedzał je w Ł., przywoził im płody rolne z własnego gospodarstwa. Przy okazji tych wizyt ponaglał je w zwrocie pieniędzy. Pozwane zawsze deklarowały gotowość spłaty pożyczki, potwierdzały także fakt istnienia zobowiązania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo jako zasadne podlega uwzględnieniu.

Sąd powołał się na art. 720 § 1 i 2 k.c., a następnie zaznaczył, że w niniejszej sprawie termin zwrotu pożyczki został określony do 1 marca 2013 roku.

Sąd uznał, że pozwane uchybiły obowiązkowi zwrotu pożyczonej kwoty, skutkiem czego powód ma prawo żądać jej zwrotu. Zdaniem Sądu w sprawie brak jest dowodu zapłaty jakiegokolwiek kwoty na poczet zobowiązania z dnia 16 października 2012 roku.

Sąd wskazał, że pozwana M. M. przedłożyła dowód zapłaty na rzecz A. S. kwoty 6.200 zł, a następnie wyjaśnił, że kwota ta została przez niego zaliczona na poczet wcześniej zaciągniętego zobowiązania w dniu 20 września 2012 roku.

Biorąc pod uwagę art. 451 k.c. Sąd doszedł do wniosku, że powód słusznie zaliczył dokonane wpłaty na poczet zobowiązania z dnia 20 września 2012 roku i pomniejszył o tę kwotę dochodzoną należność w sprawie Nc 1112/15 tutejszego Sądu.

Uznawszy powództwo za udowodnione, Sąd zasądził od strony pozwanej roszczenie dochodzone pozwem.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać solidarnie od pozwanych należną opłatę sądową od pozwu, od zapłaty której powód był zwolniony.

**Apelacje** od powyższego wyroku wniosły **pozwane**, które zaskarżyły przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w dniu 16 października 2012 roku pomiędzy powodem a pozwanymi doszło do podpisania umowy pożyczki na kwotę 26.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości umowa taka nigdy nie została zawarta, natomiast oświadczenia zawarte w przedstawionej przez powoda pisemnej „umowie pożyczki” z dnia 16 października 2012 r. nie pochodzą od pozwanych.

Mając powyższy zarzut na uwadze, każda z apelujących wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelacje powód wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu na drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze okoliczność, że obydwie apelacje zawierają tożsame zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz identyczną argumentację, Sąd drugiej instancji postanowił ustosunkować się do nich łącznie.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że zarzut ten z reguły łączy się z wadliwą oceną dowodów, a więc z naruszeniem przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. Prawidłowe postawienie omawianego zarzutu wymaga nie tylko wskazania konkretnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale także podania, w czym strona skarżąca upatruje wadliwość ich oceny i jej wpływ na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (vide: wyrok SN z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, MoP 2004, nr 10, s.439, wyrok SN z 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LexPolonica nr 1633068, wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, „Prawo Bankowe” 2006, nr 5, s. 12).

Dopóki strona apelująca nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędnie ustalił stan faktyczny (vide: H. Pietrkowski, Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, Warszawa 2011, s. 409-410).

Skarżące podniosły, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż w dniu 16 października 2012 roku pomiędzy powodem a pozwanymi doszło do podpisania umowy pożyczki na kwotę 26.000 zł. Jednocześnie apelujące wskazały, że Sąd Rejonowy w tym zakresie wadliwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy.

Dokonując zatem oceny zebranego przez Sąd Rejonowy materiału procesowego, do czego Sąd odwoławczy jest uprawniony na mocy art. 382 k.p.c., należało stwierdzić, że stanowisko pozwanych jest wyłącznie nieskuteczną polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Wbrew temu, co twierdzą skarżące, trzeba uznać, że Sąd Rejonowy uprawniony był do uznania za wiarygodny materiał dowodowy zaoferowany przez powoda oraz do odmowy wiarygodności dowodom z przesłuchania pozwanych M. M. (protokół rozprawy z dnia 15 grudnia 2015 roku, nagranie od 00:02:14 do 00:11:40) oraz R. S. (1) (protokół rozprawy z dnia 15 grudnia 2015 roku, nagranie od 00:11:49 do 00:13:50). Wypada bowiem wyjaśnić, że wersja wydarzeń forsowana przez apelujące stoi w sprzeczności przede wszystkim z zasadami logiki i doświadczenia życiowego a stanowisko procesowe powoda znajduje potwierdzenie w treści dokumentów i zeznaniach świadków A. N., R. S. (2) oraz A. C., na co trafnie zwrócił uwagę Sąd a quo.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że A. S. przedstawił egzemplarz pisemnej umowy pożyczki z dnia 16 października 2012 roku, zgodnie z którą powód przekazał pozwanym kwotę 26.000 zł, natomiast R. S. (1) oraz M. M. zobowiązały się ją zwrócić powodowi do dnia 1 marca 2013 roku. Umowa ta została opatrzona podpisami stron. Skarżące tłumaczyły, że naniosły swoje podpisy na czystą kartkę papieru, w tym R. S. (1) jedynie jako świadek ustnej umowy pożyczki opiewającej na kwotę 4.000 zł, a zawartej przez powoda z M. M.. Z kolei według skarżących powód wypełnił podpisaną in blanco kartkę treścią, której apelujące nie zaaprobowały. W tym miejscu wypada zgodzić się z Sądem Rejonowym, że wyjaśnienia apelujących są nieracjonalne. Nie sposób znaleźć inną logiczną przyczynę złożenia przez pozwane podpisu na kartce papieru przedłożonej przez powoda, który był osobą obcą dla pozwanych, aniżeli chęć zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki z dnia 16 października 2012 roku. Skarżące są osobami dorosłymi a więc z racji wieku i doświadczenia życiowego należy od nich oczekiwać postępowania, którego konsekwencje podlegają ocenie z punktu widzenia człowieka, kierującego się w życiu rozumem, co oznacza, że wielce mało prawdopodobnym jest, że w okolicznościach na które się powołują złożyłyby podpisy na czystej kartce papieru, a następnie przekazały ją osobie trzeciej wraz ze swoimi danymi osobowymi. Poza tym, jeżeli R. S. (1) miała być tylko świadkiem, wówczas

z pewnością dla ochrony swych interesów opatrzyłaby dokument dodatkową adnotacją, z której wynikałoby, że nie jest stroną umowy. Trzeba było zatem uznać, że tezy stawiane przez pozwane są wyłącznie ich nieprzekonującymi twierdzeniami, które na dodatek nie mają oparcia w innym wiarygodnym materiale dowodowym.

Należy bowiem zauważyć, że świadkowie A. N., R. S. (2) oraz A. C. zgodnie podnieśli, że obydwie pozwane zawarły z powodem umowę pożyczki. Żaden z nich nie potwierdził wersji skarżącej, że R. S. (1) była jedynie świadkiem przy zawarciu spornej umowy. W zeznaniach A. N. oraz A. C. pozwana R. S. (1) pojawia się w kontekście pożyczonej przez powoda kwoty wynoszącej łącznie ok. 45.000 - 50.000 zł. Wymieniona suma pieniędzy odpowiada w przybliżeniu całkowitej kwocie przekazanej według A. S. pozwanym (w dniu 20 września 2012 roku powód miał przekazać M. M. kwotę 26.000 zł, z czego spłacone zostało 6.200 zł, natomiast w dniu 26 października 2012 roku miał wypłacić obydwójgu pozwanym kwotę 26.000 zł). Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe potwierdza prawdziwość twierdzeń powoda, że doszło tak naprawdę do zawarcia dwóch umów opiewających na wymienione kwoty, a nie jednej umowy na kwotę 4.000 zł. Nadto A. N. oraz A. C. podali, że powód dostarczał R. S. (1) płody rolne, pytając również o zwrot pożyczonych pieniędzy. Trzeba zaznaczyć, że gdyby pozwana rzeczywiście była tylko świadkiem przy zawarciu umowy pożyczki przez jej siostrę z powodem, wówczas trudno wytłumaczyć wizyty A. S. u R. S. (1), w czasie których powód domagał się od niej zwrotu przekazanych jej kwot pieniężnych. Apelujące wskazały, że zeznania wymienionych świadków są niewiarygodne i niespójne, w szczególności dlatego, że nie znają tych świadków, a ponadto nie byli obecni przy zawarciu umowy pożyczki. Zdaniem Sądu odwoławczego przytoczone okoliczności nie dyskredytują depozycji A. N., R. S. (2) oraz A. C.. Trzeba wyjaśnić, że relacje świadków są ze sobą zgodne, a ponadto A. N. oraz A. C. nie pozostają z powodem w bliskich relacjach. Należy przyznać, że R. S. (2) została określona jako konkubina powoda w zeznaniach A. N., jednakże jej zeznania nie były decydujące w sprawie, a poza tym nie pozostawały w sprzeczności z informacjami przekazanymi przez A. N. i A. C..

Trzeba także zaakcentować, że za autentycznością wersji wydarzeń przedstawionej przez pozwane w czasie ich przesłuchania nie przemawiają zeznania świadków D. S. oraz P. M.. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, świadkowie wiedzę o wzajemnych kontaktach między stronami czerpali jedynie od pozwanych, które siłą rzeczy były zainteresowane przedstawieniem swojej sytuacji w korzystnym świetle. Ponadto wspomniani świadkowie są członkami najbliższej rodziny skarżących, a zatem w swych zeznaniach z pewnością nie chcieli zaszkodzić R. S. (1) oraz M. M..

Nie mają również racji apelujące, kiedy podnoszą, że zeznania powoda dotyczące przyczyn zawarcia umowy pożyczki są niewiarygodne. Trzeba zaznaczyć, że sama M. M. przyznała, że powodowi zależało na znajomości z nią oraz że proponował jej w związku z tym pieniądze (protokół rozprawy z dnia 15 grudnia 2015 roku, nagranie 00:33:47).

Podobnie nie sposób wykluczyć trudnej sytuacji materialnej R. S. (1) w czasie zawarcia umowy pożyczki z dnia 16 października 2012 roku. W tym czasie skarżąca wykonywała odpłatnie pracę, jednakże jej wynagrodzenie było stosunkowo niskie, o czym można się przekonać na podstawie analizy przedłożonych przez nią kserokopii umów zlecenia (k. 107 - 123). W związku z tym nawet jeśli powód mijał się z prawdą twierdząc, że R. S. (1) była bezrobotna w dacie przekazania jej pieniędzy z umowy pożyczki, to nie oznacza to, że pieniądze nie były jej potrzebne, zważywszy na wysokość zarobków pozwanej oraz różne potencjalne potrzeby życiowe. Ponadto godzi się zaznaczyć, że nie jest istotne przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność pożycia małżeńskiego R. S. (1) oraz jej męża, a także zadłużenia pozwanej w czasie zawarcia umowy pożyczki z powodem. Sąd Rejonowy słusznie nie poczynił ustaleń w tym zakresie, ponieważ w żaden sposób nie mogło to podważyć faktu zawarcia przez skarżące umowy pożyczki w dniu 16 października 2012 roku.

W dalszej kolejności wypada podkreślić, że nie ma doniosłego znaczenia jednoznaczne ustalenie, czy M. M. była w stanie spłacić zaciągniętą u powoda pożyczkę. Powód bowiem zamieścił w gazecie ogłoszenie, że pożyczę określoną kwotę pieniędzy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, a zatem nawet przyjęcie, że w dniu 16 października 2012 roku pozwana nie dawała żadnej ręką wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania, nie świadczy to tym, że strony nie zawarły przedmiotowej umowy.

Co się tyczy rzekomego niewięcia przez Sąd Rejonowy pod uwagę postępowań karnych, w których brał udział powód, trzeba stwierdzić, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że A. S. popełnił przestępstwo na szkodę pozwanych, np. fałszując egzemplarz spornej umowy pożyczki. Należy podkreślić, że przeprowadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują na zawarcie przez strony umowy pożyczki oraz niewywiązanie się z niej przez pozwane.

Wypada przyznać, że powód nie wykonał w całości zobowiązania Sądu z dnia 15 grudnia 2015 roku (k. 77v. – 78), zwłaszcza w odniesieniu do dokumentacji zawierającej rejestr udzielonych pożyczek, jednakże A. S. przedstawił kserokopie notarialnych umów sprzedaży nieruchomości lokalowej z dnia 4 kwietnia 2007 roku (k. 131 – 133) oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego z dnia 4 czerwca 2012 roku (k. 134 – 136v.). Z załączonych kserokopii umów wynika, że powód posiadał środki pieniężne w celu prowadzenia działalności związanej z udzielaniem pożyczek.

Nie znajduje również uzasadnienia twierdzenie skarżących, że na kserokopii umowy załączonej do pozwu widnieje data „6 października 2012 roku”. W górnej części tejże kserokopii wyraźnie widnieje data „16 października 2012 roku” (k. 6).

Z kolei mają rację apelujące, że powód nie udowodnił doręczenia pozwanym wezwania do zapłaty (k. 4,5), ponieważ nie załączył do akt sprawy potwierdzenia nadania tychże wezwań. Niemniej jednak nie może to obalić istnienia samej umowy pożyczki, z której powód wywodzi swoje roszczenie. Nie ma to również wpływu na ustalenie daty wymagalności roszczenia, gdyż termin spłaty pożyczki przypadał na 1 marca 2013 roku i z upływem tej daty skarżące popadły w zwłokę.

Podsumowując, wszystkie argumenty przytoczone przez skarżące nie mogły podważyć prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Ustalenia te Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne, nie widząc potrzeby ich ponownego przytaczania.

W związku z powyższym, skoro apelujące zawarły z powodem umowę pożyczki na kwotę 26.000 zł i nie zwróciły A. S. tejsze sumy pieniężnej w umówionym terminie, należało uznać, że roszczenie powoda o zapłatę jest całkowicie zasadne. Trzeba stwierdzić, że żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie także w odniesieniu do odsetek umownych za opóźnienie, ponieważ strony w umowie pożyczki ustaliły, że razie braku zwrotu pieniędzy do dnia 1 marca 2013 roku będą naliczane odsetki w wysokości 24 % w skali roku. Dlatego też Sąd pierwszej instancji słusznie uwzględnił w całości powództwo A. S..

Z przytoczonych względów Sąd odwoławczy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 105 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwane przegrały w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 5) i § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c., gdyż pozwane mimo przegranej przed Sądem pierwszej instancji, zdecydowały się na kontynuowanie procesu, mając świadomość swojej niekorzystnej sytuacji majątkowej oraz znając motywy rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W przypadku kontynuowania procesu

przegranego w pierwszej instancji, strona powinna liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów wyłożonych przez stronę przeciwną na obronę jej praw.